

Witold Filipczak

## ROLA SPRAW WOJSKOWO-SKARBOWYCH W WALCE POLITYCZNEJ NA SEJMIE 1786 ROKU

Sejm 1786 r. jest znany przede wszystkim ze względu na spory wokół afery Dogrumowej<sup>1</sup>. Pewne zainteresowanie historyków wzbudziła też dyskusja o sprawach wojskowych. Wywołały ją regulaminy wydane przed sejmem przez Departament Wojskowy. „Regulamen exercunku dla brygad kawalerii narodowej i pułków przedniej straży wojska Obojga Narodów” został opracowany przez działającą od wiosny 1785 r. komisję, zgodnie z wytycznymi króla podpisanymi 19 IV 1785 r. Regulamin ten, którego faktycznym autorem był gen. Jan Komarzewski, został zatwierdzony przez monarchę w 1786 r.<sup>2</sup> Jego wprowadzenie miało pozbawić racji bytu system „towarzyski” w kawalerii narodowej. Regulamin przewidywał ustalenie stosunku liczbowego „towarzyszy” i szeregowych, a także zlikwidowanie uprzywilejowanej pozycji „towarzyszy” w wielu sprawach<sup>3</sup>. 6 II 1786 r. Departament Wojskowy rozesłał do dowodzących jednostkami „Regulamen służby obozowej i garnizonowej dla całego wojska Obojga Narodów”. 1 III 1786 r. król wydał ordynans, w którym zatwierdził mający mniejsze znaczenie „Regulamen exercunku dla regimentów konnych gwardyi JKMcI koronney y WX. Lit.” Szczegółowe

<sup>1</sup> Literaturę zawierającą wiadomości o sejmie 1786 r. omawiam w artykule: W. Filipczak, *Opozycja antykrólewska wobec systemu rządów Rady Nieustającej na sejmie 1786 roku*, „Acta Universitatis Lodzianis” 1990, Folia historica 38, s. 6 (przyp. 17). Natomiast najnowsze omówienie problemów związanych z sejmem 1786 r. przedstawione jest w: J. Michalski, *Zmierzch prokonsulatu Stackelberga*, [w:] *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, red. J. Kowecki, Warszawa 1991, s. 20–21.

<sup>2</sup> K. Górski, *Historja jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 164–170; L. Ratajczyk, *Przewyciężenie kryzysu militarnego Polski przed reformami Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 1975, s. 128–130.

<sup>3</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 153–154; T. M. Nowak, J. Wimmer, *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981, s. 583 (rozdz. J. Wimmera); por. M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, wyd. 3, Kraków 1929, s. 163–165.

omówienie i oceny regulaminów można znaleźć w pracach L. Ratajczyka, E. Rostworowskiego i J. Wimmera<sup>4</sup>. W pracy Rostworowskiego skrótowo zrelacjonowany jest również przebieg sejmowej debaty nad sprawami wojskowymi. Autor nie wyczerpał jednak zagadnienia. Również ocena aspektów politycznych dyskusji wymaga uzupełnień. Aby ich dokonać, należy pamiętać, że o sytuacji politycznej Rzeczypospolitej przed sejmem 1786 r. decydowały następujące czynniki:

1. Aktualny układ sił międzynarodowych. Jego najważniejszym przejawem była całkowita dominacja Rosji nad Polską, wyrażająca się faktycznym protektoratem uniemożliwiającym istotne reformy wewnętrzne bez jego zrzucenia.

2. Polityka stronnictwa królewskiego, które w latach 1780–1786 nie proponowało znaczących reform<sup>5</sup>. Król i jego współpracownicy zadowolili się stabilizacją stosunków politycznych opartą na współdziałaniu z ambasadorem rosyjskim Ottonem Stackelbergiem i silnym stronnictwie dworskim. Regaliści wywodzili się przede wszystkim z kręgów średniej szlachty oraz rodzin nowo kreowanych senatorów. Król dysponował wyraźną większością na wszystkich sejmach tego okresu, co zapewniało mu decydujący wpływ na skład Rady Nieustającej i innych władz wykonawczych<sup>6</sup>. Stronnictwo ograniczało się do forsowania spraw drobnych. W okresie poprzedzającym sejm 1786 r. były to głównie projekty związane z armią.

3. Strategia opozycji dążącej do przejęcia władzy poprzez pozyskanie Rosji. Równoległe związane z Puławami „Nowa Familia” starała się sformułować program umożliwiający zdobycie szerszego poparcia w społeczeństwie szlacheckim<sup>7</sup>. Aby stworzyć wyrunki do przejęcia władzy, malkontenci (terminu tego będą używał wymiennie z określeniem opozycjoniści) usiłowali wykorzystać wszelkie okazje do spowodowania zaburzeń, które zachwiałyby rządami królewsko-ambadorskimi. Starano się także sparaliżować posunięcia mogące wzmocnić pozycję obozu dworskiego. Poczynania opozycji miały przynieść utratę zaufania szlachty do króla, wykazać Rosji błędność polityki Stackelberga i skłonić ją do udzielenia poparcia dotychczasowym przeciwnikom monarchy. Afera Dogrumowej przyczyniła się do konsolidacji opozycji tworzonej

<sup>4</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 151–154; L. Ratajczyk, *Przewyciężenie kryzysu...*, s. 128; J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 338–339.

<sup>5</sup> E. Rostworowski, *Czasy saskie i Oświecenie*, [w:] *Zarys historii Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1979, s. 330. W. Szczygielski, *Przełomy oświeceniowe w polskiej kulturze politycznej w drugiej połowie XVIII w.*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1985, Folia historica 22, s. 30.

<sup>6</sup> R. Łaszewski, *Sejm polski w latach 1764–1793*, Warszawa–Poznań 1973, s. 42.

<sup>7</sup> A. Stroynowski, *Rola elity w życiu parlamentarnym epoki stanisławowskiej*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1985, Folia historica 22, s. 52–53; W. Szczygielski, *Oświecony elitaryzm w Polsce XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1976, S. I, z. 4, s. 118–119.

przede wszystkim przez „Nową Familię”, ośrodek białocerkiewski, a od sejmu 1784 r. także ośrodek tulczyński<sup>8</sup>. Zasadnicze różnice w koncepcjach ustrojowych i politycznych między poszczególnymi grupami w omawianym okresie faktycznie jeszcze się nie ujawniły.

4. Wzrost aktywności politycznej szlachty. Należy się zgodzić z poglądem Rostworowskiego, że czynnik ten zadecydował o głębokości zarysowującego się kryzysu politycznego<sup>9</sup>.

Dyskusja nad regulaminami wydanymi przed sejmem przez Departament Wojskowy miała ścisły związek z krytyką systemu rządów Rady Nieustającej<sup>10</sup>. Problematyka wojskowa stwarzała opozycji szczególnie dogodne warunki do rozbijania spistości obozu królewskiego. Wynikało to z charakteru polityki militarnej prowadzonej przez dwór, który przed sejmem 1786 r. skoncentrował się na reformie kawalerii narodowej. Próbowano także zapewnić fundusz dla inwalidów, wprowadzić nowy system poboru rekruta i utworzyć milicje grodzkie zastępujące wojsko w egzekucji wyroków sądowych (dwie ostatnie sprawy znalazły się w sejmowych propozycjach od tronu). Na dłuższą metę przewidywano reformę armii w duchu autoramentu cudzoziemskiego. Było to sprzeczne z poglądami bazy politycznej obozu królewskiego, bogatej i średniozamożnej szlachty, przywiązanej do rodzimych, obywatelsko-republikańskich tradycji polskiej wojskowości i zazdrosnej o własną pozycję w armii. Podejrzliwość prowincji szlacheckiej do polityki militarnej dworu potęgował fakt, że wobec braku zrozumienia we własnym obozie i czujnej wrogości opozycji, król próbował realizować program poza sejmem, a więc poza kontrolą społeczeństwa szlacheckiego. Opozycja świadomie podsyciała nastroje aukcyjne, których nie mógł zaspokoić program ograniczonych reform lansowany przez dwór<sup>11</sup>. Rozbudzała dążenia do aukcji wojska pozwalającej na wydobywanie Polski z militarnej niemocy i umocnienie jej międzynarodowej pozycji. W warunkach protekcji rosyjskiej nie miało to szans na realizację. Opozycja liczyła, że wobec wzrostu dążeń emancypacyjnych wzmocni się niechęć do rządów królewsko-ambadorskich, symbolizowanych przez Radę Nieustającą. Podnoszenie spraw wojskowych miało kompromitować system Rady Nieustającej.

Na sejmie 1786 r. malkontenci potrafili umiejętnie wykorzystać dyskusję o działalności Departamentu Wojskowego do dekompozycji obozu królewskiego. Sprzyjało temu niezdecydowane, ograniczone do działań zakulisowych,

<sup>8</sup> K. M. Morawski, *Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a sejmem czteroletnim*, [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. W. Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 384; idem, *Ignacy Potocki, cz. I, 1750–1788*, Warszawa 1911, s. 56–57.

<sup>9</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 129.

<sup>10</sup> W. Filipczak, *Opozycja antykrólewska...*, s. 7–8; por. A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim*, Warszawa 1988, s. 323–325.

<sup>11</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 59–61, 87–89, 151–152, 158–160; por. L. Ratajczyk, *Przewyciężenie kryzysu...*, s. 85–90.

zachowanie monarchy. Stanisław August nie podejmował, przed i w czasie sejmu, na szerszą skalę obrony programu reform wojskowych. Wydaje się, że król był przekonany o potrzebie szybkiego zakończenia pata politycznego istniejącego w okresie rządów Rady. Regaliści nie mogli przekształcić przewagi w życiu publicznym (sejmy, sejmiki, władze wykonawcze, sądownictwo) w program konkretnych reform ustrojowych i politycznych<sup>12</sup>. Decydowała o tym postawa państw zaborczych, zwłaszcza Rosji. Stackelberg, chociaż w omawianym okresie był zasadniczo przychylny wobec Stanisława Augusta, nie zapomniał o zasadzie utrzymywania „stanu równowagi”, w myśl której protegowanie w odpowiedniej chwili opozycji zapewniało mu istotny wpływ na przebieg wydarzeń<sup>13</sup>. Król, zmęczony sytuacją, w pewnych wypadkach nie wykorzystał wszystkich możliwości przeciwdziałania zabiegom malkontentów. Chciał przekonać Rosję, że jeśli nie zgodzi się na podjęcie przez monarchę bardziej radykalnych środków (skonfederowanie przyszłego sejmu), to Polsce grozi anarchia niweczająca rosyjski protektorat. Niewątpliwie na bierność króla wpłynął też ciężki przebieg sejmu, spowodowany dużą aktywnością opozycji. Stackelberg udzielił Stanisławowi Augustowi tylko ograniczonego poparcia. Wpłynęły na to instrukcje z Petersburga, zobowiązujące go do uwzględniania interesów Branickiego<sup>14</sup>. Dwór zmęczony sejmem czekał na jego zakończenie. W końcowej fazie obrad unikano konstruktywnej działalności, starając się przeczekać ataki opozycji. Stanisław August bardziej już interesował się szansami spotkania z Katarzyną II, o które starał się od września 1786 r.<sup>15</sup> Dla przyszłych korzyści poświęcał toczący się sejm. Był to, obok aktywności opozycji i niepopularności królewskiego programu polityki militarnej, ważny powód umożliwiający sukcesy malkontentom.

Na sejmie 1786 r. w sprawach wojskowych zabrało głos przynajmniej 30 mówców w 42 wystąpieniach. W wyliczeniu pominąłem głosy dotyczące propozycji od tronu. Przedłożone przez króla projekty w sprawach militarnych spotkały się z nikłym zainteresowaniem i nie były przedmiotem analizowanej przeze mnie walki politycznej. Wypowiedzi koncentrowały się w dwu okresach. Pierwszy to sesje 23 października (5 głosów) i 24 października (10 mów).

<sup>12</sup> R. Łaszewski, *Sejm polski...*, s. 155; *Historia sejmów polskiego*, t. I, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 381 (rozdz. J. Michalskiego).

<sup>13</sup> Biblioteka Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, rękopis (dalej Ossol.) 12538, s. 68, O. Stackelberg do Katarzyny II z 30 IX 1786 (odpis); por. J. Michalski, *Zmierzch prokonsulatu...*, s. 42 (przyj. 23).

<sup>14</sup> Ossol. 12538, s. 66–68, O. Stackelberg do Katarzyny II z 23 VIII i 30 IX 1786; J. Michalski, *Zmierzch prokonsulatu...*, s. 20; por. J. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799*, t. I, Poznań 1873, s. 375.

<sup>15</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Archiwum Królestwa Polskiego (dalej AKP) 378, k. 95–96, król do A. Debolego z 16 IX 1786; J. Łojek, *Misja Debolego w Petersburgu w latach 1787–1792*, Wrocław 1962, s. 27–28; M. Rymyszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962, s. 127.

Dominowała wtedy debata nad regulaminami związana z egzaminowaniem Rady Nieustającej w czasie obrad w izbie senatorskiej (izby połączone). Po zmasowanym ataku opozycji na regulaminy na sesji 23 października (wszystkie 5 głosów), na następnej, obok czterech głosów krytycznych, pojawiły się próby ich obrony (6 głosów)<sup>16</sup>. Kolejny szczyt w dyskusji miał miejsce w izbie poselskiej na sesjach 2 listopada (10 mówców – 11 głosów) i 3 listopada (10 mówców – 12 głosów). Było to związane z koniecznością zatwierdzenia działalności Departamentu Wojskowego przez sejm (parlament udzielał absolutorium w formie kwitu dla danego organu rządowego, stąd nazywano czynność tę „zakwitowaniem”), co nastąpiło 3 XI 1786 r.<sup>17</sup> W tych dniach jednak uwagę posłów najbardziej przyciągała sprawa dodatku do kwitu dla Departamentu. Już 27 X 1786 Konstanty Janikowski, poseł kijowski, domagał się, aby oficerami w wojsku zostawali tylko rodowici polscy szlachcice, a nie cudzoziemcy<sup>18</sup>. Przez następne kilka dni kwestią zajmowano się rzadko (np. Franciszek Kunicki, poseł chełmski, 30 października). Powróciła ona 2 listopada w czasie dyskusji nad absolutorium dla Departamentu. Wówczas Janikowski przypomniał swoją propozycję. Poparł go Jan Suchorzewski, p. gnieźnieński, który uzależniał zgodę na kwit od przyjęcia dodatku zastrzegającego stopnie oficerskie rodowitej szlachcie polskiej, z wyłączeniem aktualnych posiadaczy. Następni dyskutanci poparli żądanie. Mówiono o stratach ponoszonych przez kraj, gdy w wojsku miejsca nie mogą znaleźć specjalnie w tym celu kształceni Polacy. Adam Rzewuski, p. braclawski, podał projekt, który m. in. zawierał zakaz nadawania patentów, od chorążego wzwyż, nieszlachcie<sup>19</sup>. Poparcie dla dodatku było powszechne, domagano się podjęcia decyzji. Gdy M. Szlaski, p. krakowski, proponował, aby ograniczyć się do kawalerii narodowej, rozległy się głośne protesty<sup>20</sup>. Król zaniepokojony rozwojem sytuacji usiłował zmobilizować swoich stronników do działania

<sup>16</sup> AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej APP) 102, s. 17–20, *Dyaryusz Seymu Ordynaryinego... 1786* (diariusz w wersji skróconej, dalej *Diaryusz WS*); Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rękopis (dalej PAN) 186, s. 211–213, *Doniesienia z 23 i 24 X 1786*.

<sup>17</sup> AGAD, APP 102, s. 32–34, *Diaryusz WS*; AKP 356, cz. II, k. 22–28, *Diaryusz sejmu 1786 r.* (dalej *Diaryusz A*). O sejmowej kontroli władz wykonawczych w okresie Rady Nieustającej pisał: Z. Szcząska, *Odpowiedzialność rządu w Polsce 1775–1792*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, t. 27, z. 1, s. 74–81.

<sup>18</sup> AGAD, AKP 356, cz. II, k. 5, *Diaryusz A*.

<sup>19</sup> A. Rzewuski, *Projekt*, [w:] *Zbiór mów, głosów, przymówień, manifestów, remanifestów etc. mianych na sejmie 1786*, (dalej ZM), t. II, Warszawa 1787, s. 703–704; P. Grabowski, *Głos... 2 XI 1786*, ZM, t. II, s. 745; A. Madaliński, *Mowa... 2 XI 1786*, ZM, t. II, s. 688; J. Suchorzewski, *Głos... 2 XI 1786*, ZM, t. II, s. 750–752.

<sup>20</sup> M. Szlaski, *Mowa... 2 XI 1786*, ZM, t. II, s. 747–749; AGAD, APP 240, s. 336–337, [S. K. Potocki], *Wieczory seymowe*; na temat M. Szlaskiego por. J. Kita, *Posłowie Małopolski Zachodniej i ich udział w początkach obrad Sejmu Czteroletniego*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1987, Folia historica 30, s. 28–46.

poprzez zakulisowe naciski. Spotkało się to z niewielkim odzewem w izbie poselskiej. Tylko chwilowe efekty przyniosły wysiłki zmierzające do skierowania dyskusji na inne tematy wojskowe. Przykładem może być głos Ignacego Zgliszczyńskiego, który sprowokował opozycję do podjęcia ponownej krytyki regulaminów. Zasadniczo jednak próby zastosowania obstrukcji parlamentarnej przez najbardziej zdyscyplinowanych regalistów nie dały spodziewanych wyników<sup>21</sup>. Marszałek sejmowy Stanisław Gadomski widząc, że niewygodny dla króla projekt może być uchwalony, solwował sesję znacznie wcześniej niż zwykle<sup>22</sup>. Wywołało to duże zamieszanie. Opozycja (m. in. p. lubelski Kazimierz Zaleski) domagała się, żeby w zastępstwie marszałka laskę podniósł pierwszy *in ordine* poseł. Doszło do kłótni, porwano się do szabel. Jako jedyny próbował spory łagodzić p. sieradzki Arnold Byszewski<sup>23</sup>. Ostatecznie malkontenci pogodzili się z powstałą sytuacją. Sprawa powróciła w czasie sesji 3 listopada. Po początkowych sporach proceduralnych głos otrzymał J. Suchorzewski. Nawiązując do swego poprzedniego wystąpienia podał projekt dodatku do kwitu. Poparli go w zasadzie wszyscy późniejsi mówcy. Wskazywano, że cudzoziemcy mogą być użyci do łamania wolności narodu<sup>24</sup>. Powoływano się na przykłady innych krajów. Opozycja potępiała postępowanie marszałka na poprzedniej sesji. Następnie dyskusja skoncentrowała się na treści dodatku. Wpłynęło na to wystąpienie Jana Nepomucena Gurowskiego, p. kaliskiego, który zwrócił uwagę, by sformułować niejasno napisany projekt jak najdokładniej, nie pozostawiając Radzie możliwości manipulacji jego treścią pod pozorem tłumaczenia prawa. W tym kierunku szły wnoszone propozycje. Na czoło wysunął się Kazimierz Nestor Sapięha, p. brzesko-litewski, który wystąpił w roli autorytetu rozstrzygającego kwestie sporne. 3 listopada jednogłośnie przyjęto dodatek do kwitu<sup>25</sup>.

Dotychczasowa literatura przedstawiała uchwałę w sposób krytyczny. Powoływano się na opinię króla widzącego w niej przejaw „sarmackiego prze-

<sup>21</sup> AGAD, APP 240, s. 332–334, [S. K. Potocki], *Wieczory seymowe*.

<sup>22</sup> AGAD, AKP 356, cz. II, k. 22–25; *Diariusz A*.

<sup>23</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej APK), Archiwum Podhoreckie (dalej AP) II 2/41, s. 306, M. Kobyłecki do S. Rzewuskiego z 3 XI 1786. Generał A. Byszewski był protegowanym króla: M. Wisińska, *Opozycja magnacka w Sieradzkim w latach 1785–1790*, „Rocznik Łódzki” 1982, t. 32, s. 73–74.

<sup>24</sup> J. Suchorzewski, *Głos... 3 XI 1786*, ZM, t. II, s. 754–756; por. R. Kaleta *Nawracanie posła. Biografia polityczna Jana Suchorzewskiego*, [w:] idem, *Oświeceni i sentymentalni*, Wrocław 1971, s. 479–480; K. Zaleski, *Mowa... 3 XI 1786*, ZM, t. II, s. 762–763; J. Jabłonowski, *Głos... 2 XI 1786*, ZM, t. II, s. 726–727 (mowę faktycznie wygłoszono 3 XI 1786 r., por. AGAD, AKP 356, cz. II, k. 22–28, *Diariusz A*).

<sup>25</sup> Biblioteka Czartoryskich, rękopis (dalej BCz) 800, s. 317–318, *fragment diariusza sejmku 1786 r.* (dalej *Diariusz Fr.*); AGAD, AKP, 356, cz. II, k. 26–28, *Diariusz A*; *Kwit dla Departamentu Wojskowego*, [w:] *Volumina Legum*, t. IX, Kraków 1889, s. 34–35.

przesądu". Traktowano jako objaw nastrojów antycudzoziemskich<sup>26</sup>. Oceny te są jednostronne. Dodatek regulował dwa problemy. Po pierwsze uchwała nie dopuszczała do stopni oficerskich cudzoziemców i indygenów. Miało to decydujące znaczenie dla jej popularności. Zdaniem Rostworowskiego jednym z motywów kierujących opozycją była chęć niedopuszczenia do służby wojskowej księcia de Nassau<sup>27</sup>. Sprawę należy jednak widzieć szerszej. Wykluczenie cudzoziemców było w gruncie rzeczy zjawiskiem naturalnym. Można w nim dostrzec przejaw typowego dla XVIII w. przechodzenia od wojsk typu zaciężnego do armii o charakterze narodowym<sup>28</sup>. Dlatego ocenianie dodatku do kwitu wyłącznie jako symptomu szlacheckiego sarmatyzmu jest uproszczeniem. Oczywiście rodziły się pewne trudności natury praktycznej. Wśród Polaków brakowało oficerów wojsk specjalistycznych<sup>29</sup>. Nie powinno to jednak przesłaniać polityczno-społecznych aspektów unarodowienia korpusu oficerskiego. Po drugie dodatek wykluczał Polaków nie mających szlachectwa z kawalerii narodowej i od stanowisk oficerskich (w przyszłości). Należy to zakwalifikować jako przejaw egoizmu stanowego sejmu. Trzeba jednak zastrzec, że nie było to zjawisko specyficznie polskie. Podobne tendencje występowały także w innych krajach<sup>30</sup>. Posłowie często występowali w obronie przywilejów szlachty i domagali się zaostrzenia wymagań w stosunku do kandydatów do tego stanu. Taką postawę, widoczną na sejmie, można wiązać z zarysowującym się ożywieniem politycznym średniej szlachty i jej stopniową emancypacją polityczną. Proces osiągnął swój szczyt w czasach Sejmu Wielkiego<sup>31</sup>. Ruch taki zanim wytworzy program pozytywny przechodzi fazę pierwszą – rewindykacyjną, która przejawia się obroną dawnych przywilejów. Tak było we Francji w przeddzień Wielkiej Rewolucji Francuskiej, poprzedzonej rewoltą parlamentów<sup>32</sup>. Obrady sejmu 1786 r. stanowiły fazę wstępną wielkiego ruchu politycznego szlachty, którego dziełem były reformy Sejmu Czteroletniego.

Opozycja nie zadowoliliła się sukcesem uzyskanym w sprawie kwitu dla Departamentu Wojskowego. O tym że postanowiła iść za ciosem, świadczy sytuacja powstała przy uchwaleniu absolutorium dla Komisji Skarbu Koron-

<sup>26</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 59; idem, *Ostatni król Rzeczypospolitej*, Warszawa 1966, s. 101; *Historia sejmów...*, s. 381 (rozd. J. Michalskiego).

<sup>27</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 223.

<sup>28</sup> E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1980, s. 146; por. S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 212.

<sup>29</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 61; S. Herbst, *Żołnierze niepodległości*, [w:] *Polska w epoce Oświecenia*, red. B. Leśnodorski, Warszawa 1971, s. 397.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 397–398; J. Baszkiewicz, *Ludwik XVI*, Wrocław 1983, s. 121.

<sup>31</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 223–239; W. Szczygielski, *Przełomy oświeceniowe...*, s. 35–36.

<sup>32</sup> J. Baszkiewicz, *Ludwik XVI*, s. 191–210.

nego. Znany zwolennik Szczęsnego Potockiego Adam Moszczeński, p. braciański<sup>33</sup>, podał 3 listopada projekt dodatku do kwitu dla Komisji Skarbu Koronnego. Proponował przeznaczenie 300 tys. złp z remanentu na zakup i zmagazynowanie tabaki, by w przyszłości umożliwić skarbowi rezygnację z pośrednictwa Kompanii Tabaczej w administracji monopolem, a także przejęcie zarządu loterią<sup>34</sup>. Miało to przynieść nowe, stałe dochody, które Moszczeński chciał przeznaczyć na zwiększenie armii<sup>35</sup>. Projekt był korzystny dla skarbu, a przede wszystkim trafiał w nastroje sejmujących, którzy już wcześniej zgłaszali podobne propozycje<sup>36</sup>. Stanisław August próbował przeciwdziałać uchwale. Wcześniejsze zakończenie sesji w izbie senatorskiej uniemożliwiło podjęcie tego dnia decyzji. Jednak 4 listopada w głosowaniu przeważało zdanie zdecydowanej większości posłów. W izbie poselskiej za kwitem z dodatkiem głosowały 142 osoby, przeciw 26. W senacie stosunek głosów wynosił odpowiednio 4 : 57<sup>37</sup>. O stanowisku dworu decydował nie tylko wzgląd na interesy materialne przeciwnych uchwale regalistycznych senatorów<sup>38</sup>. Związany z królem p. lubelski Michał Granowski próbował przekonać izbę, że dodatki do kwitów są niezgodne z prawem. W senacie podobnego zdania był Ludwik Tyszkiewicz, poparty m. in. przez prymasa Poniatowskiego<sup>39</sup>. Onufry Kicki, p. lubelski, domagał się, by projekt uchwalono oddzielnie jako „Rozporządzenie remanentu skarbowego”, co poparł w zasadzie marszałek Gadowski. Przeważała jednak argumentacja opozycji powołującej się na precedensy, choćby w sprawie Departamentu wojskowego (K. N. Sapieha) lub sugerującej, że projekt nie jest zabronionym przez prawo apendyksem (A. Moszczeński). Znaczną rolę w forsowaniu tej sprawy odegrał także

<sup>33</sup> E. Rostworowski, *Moszczeński Adam*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. XXII, Wrocław 1977, s. 87–89.

<sup>34</sup> BCz 800, s. 318, *Diariusz Fr.* O działalności Kompanii Tabaczej i o loterii pisał: R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 147–174, 212–217.

<sup>35</sup> AGAD, AKP 356, cz. II, k. 28, *Diariusz A.*

<sup>36</sup> T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1765)*, t. III, Kraków 1897, s. 164–166; F. Grajewski, p. lubelski, *Głos... 24 X 1786*, ZM, t. I, s. 346–348 (faktycznie występował 25 X), którego poparli m. in. senatorowie H. Sanguszko i P. Jabłonowski (26 X); AGAD, Zbiór Popielów (dalej ZP) 18, k. 65–66; *Relativa do dyjaryusza sejmu 1786* (dalej *Diariusz B*); ZP 105, k. 224, 230, *Dyaryusz seymu 1786 r.* (dalej *Diariusz C*). Kasztelan krakowski Jabłonowski był zainteresowany sprawą jako plantator tytoniu, por. R. Rybarski *Skarbowość Polski...*, s. 165.

<sup>37</sup> BCz 800, s. 319–321, *Diariusz Fr.*; M. Drozdowski, *Podstawy finansowe działalności państwowej w Polsce 1764–1793*, Warszawa–Poznań 1975, s. 117.

<sup>38</sup> H. Schmitt, *Dzieje Polski XVIII i XIX wieku osnowane przeważnie na nie wydanych dotąd źródłach*, t. III, Kraków 1867, s. 97; K. Zienkowska, *Jacek Jezierski. Kasztelan łukowski 1722–1805*, Warszawa 1963, s. 93.

<sup>39</sup> BCz 800, s. 319, *Diariusz Fr.*; AGAD 356, cz. II, k. 75–77, *Diariusz A*; J. Jankowska, *Granowski Michał*, PSB, t. VIII, s. 550.



p. chełmski Kazimierz Rzewuski<sup>40</sup>. Argumentacja regalistów wskazuje na obawę, że opozycja pod pretekstem dodatków do kwitów będzie przedkładała własne projekty. Utrudniało to ich zwalczanie, w sytuacji, gdy miały poparcie większości posłów. Oddzielny projekt można było storpedować za pomocą obstrukcji parlamentarnej, ponieważ Stanisław August dysponował poparciem marszałka i dużą grupą oddanych posłów. W wypadku połączenia było to niemożliwe. Królowi bardzo zależało na zakwitowaniu magistratur. Również dyskusja nad absolutorium dla Komisji Skarbu Koronnego wykazała bierność stronników w izbie poselskiej. Kontrastowała z tym aktywność opozycji.

Na sejmie 1786 r. taktyka malkontentów zawierała elementy swoistej „opozycji konstruktywnej”, która polegała na: konstruktywnym udziale w dyskusji nad niektórymi propozycjami strony przeciwnej, np. pewnymi propozycjami od tronu; wysuwaniu własnych projektów, czasami o charakterze propagandowym, czasami skutecznie forsowanymi dzięki poparciu większości sejmujących, np. dodatki do kwitów Departamentu Wojskowego i Komisji Skarbu Koronnego.

Pod tym względem sejm 1786 r. stanowił poligon dla opozycji przed podjęciem generalnej ofensywy na Sejmie Wielkim.

Najważniejszym nurtem dyskusji o sprawach wojskowych na sejmie 1786 r. były spory wokół, wspomnianych na wstępie, regulaminów. Przyjęcie tezy, że można uznać krytykujących regulaminy za opozycjonistów jest zbyt uproszczeniem. Regulaminy były słabe z wojskowego punktu widzenia. Krytyka przeprowadzona w czasie debaty sejmowej pokrywała się często z zarzutami, które postawili historycy wojskowości<sup>41</sup>. Na stosunek do regulaminów rzutowały też społeczne i polityczne konsekwencje ich wprowadzenia. Szczególnie drażliwe były zmiany proponowane w kawalerii narodowej. Z wojskowego punktu widzenia były uzasadnione. Dyscyplinowały i porządkowały tę anachroniczną formację. Politycznie uderzały w hetmanów. Równocześnie widziano w nich „zamach przeciw krwi szlacheckiej”<sup>42</sup>. Należy sprecyzować, że zmiany godziły głównie w szlachtę średnią i bogatą, która stanowiła zaplecze zaciągu towarzyskiego<sup>43</sup>. Było to istotne, gdyż grupy te stanowiły bazę polityczną obozu królewskiego<sup>44</sup>. Zrozumiałe jest więc, że bez względu na przynależność polityczną posłowie, rekrutujący się zwykle z tych warstw, patrzyli na planowaną reformę kawalerii podejrzliwie i niechętnie.

<sup>40</sup> AGAD, ZP 18, k. 77, *Diariusz B*; BCz 800, s. 319–320, *Diariusz Fr.*

<sup>41</sup> K. Górski *Historia jazdy...*, s. 170; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 157.

<sup>42</sup> W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, Kraków 1895, s. 142; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. III, wyd. 2, Lwów 1923, s. 176–177; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 42–43, 153.

<sup>43</sup> I. Zgliszczyński, *Głos... 2 XI 1786*, ZM, t. II, s. 712–714; AGAD, AKP 378, k. 121, Król do A. Debolego z 11 XI 1786; list jest cyt. w: E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 156.

<sup>44</sup> J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, cz. I, „Przegląd Historyczny” 1960, z. 1, s. 60–61; A. Zahorski, *Stanisław August jako polityk*, Warszawa 1966, s. 108.

Obronę regulaminów należy traktować jako przejaw ścisłego związku z dworem. Natomiast krytyka zmian niekoniecznie oznaczała przynależność do opozycji. Jednak przeciwstawienie się programowi popieranemu przez króla było przejawem pewnej samodzielności politycznej. Wiadomo, że król oświadczał swym zwolennikom, iż nie życzy sobie krytyki regulaminów<sup>45</sup>.

Głosy krytyczne wobec regulaminów można podzielić na trzy grupy:

- 1) atakujące sposób ich ułożenia,
- 2) krytykujące przekroczenia przez władze kompetencji określonych ustawą z 1776 r.,
- 3) wysuwające zarzuty wobec treści regulaminów, konkretnych rozwiązań w nich zawartych.

Spór o sposób ułożenia regulaminów miał wyraźnie polityczny charakter. Regulaminy, zatwierdzone przez Departament, zostały opracowane pod kierunkiem J. Komarzewskiego, szefa Kancelarii Wojskowej króla i faktycznego kierownika polityki militarnej<sup>46</sup>. Do prac nie włączono nikogo z przedstawicieli opozycji. A przecież do malkontentów należały obie buławy koronne i szereg kluczowych stanowisk wojskowych (Sapieha, Szczęsny Potocki). Dla większości osób głównym kamieniem obraży był fakt, że przy układaniu regulaminów nie pytano o zdanie hetmanów i generałów komenderujących<sup>47</sup>. Krytykowano, jako sprzeczne z subordynacją wojskową, pisanie przez młodszych praw dla starszych. Domagano się, by nowy regulamin był układany przez Departament, hetmanów i generalicję. Sposobu tworzenia regulaminów bronił regalista p. poznański Augustyn Gorzeński<sup>48</sup>. Z krytyką występowali malkontenci: F. K. Branicki, K. N. Sapieha, Benedykt Hulewicz p. czerlichowski, Stanisław Jabłonowski p. poznański oraz mający powiązania zarówno z dworem i opozycją p. podolski Franciszek Oyrzyński<sup>49</sup> i Hieronim Sanguszko wojewoda wołyński.

Drugi nurt krytyki regulaminów związany był z dyskusją nad realizacją prawa z 1776 r. W debacie sejmowej wskazano na szereg przekroczeń ustawy. Zwrócono uwagę, że zgodnie z prawem miano jedynie poprawić regulamin

<sup>45</sup> BCz 734, D. Mniewski do Króla z 11 XI 1786.

<sup>46</sup> K. Górski, *Historia jazdy...*, s. 165; L. Ratajczyk, *Przewyciężenie kryzysu...*, s. 25; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 55. Według Górskiego regulamin kawalerii narodowej układała komisja w składzie: Achmatowicz, Dobraczyński, Chlewiński, Puzyna, Dzierżek, Perekladowski.

<sup>47</sup> F. K. Branicki, *Mowa... 24 X 1786*, ZM, t. I, s. 362–370; K. N. Sapieha, *Przymówienie się... 23 X 1786*, ZM, t. I, s. 270.

<sup>48</sup> A. Gorzeński, *Głos... 24 X 1786*, ZM, t. I, s. 334–335. Gorzeński był związany z królem przez marszałka nadwornego koronnego K. Raczyńskiego, por. AGAD, AKP 378, k. 53, Król do A. Debolego z 3 V 1786; A. M. Skałkowski, *Gorzeński Augustyn*, PSB, t. VIII, Kraków 1959, s. 326–328; B. Szyndler, *Stanisław Nałęcz Malachowski 1736–1809*, Warszawa 1979, s. 76.

<sup>49</sup> BCz 728, Król do K. J. Lipińskiego z 11 VIII 1786.

z 1775 r., a nie pisać nowy<sup>50</sup>. Nie negowano jednak potrzeby ułożenia regulaminu poświęconego ćwiczeniom, musztrze, ubiorowi kawalerii narodowej, co zleciła Departamentowi Rada<sup>51</sup>. Natomiast za bezprawny uznano regulamin służby obozowej i garnizonowej dla całego wojska<sup>52</sup>. Wskazano, że twórcy regulaminów przekroczyli zakreślony przez ustawę zakres regulacji prawnej. Co więcej, tworząc nowe szarże przywłaszczyli władzę prawodawczą. Wskazano na nieuwzględnienie zastrzeżenia, że w sprawie regulaminów ma decydować Rada *in pleno*<sup>53</sup>. Dotykam kluczowego zagadnienia odpowiedzialności za przedstawione tu błędy i naruszenia prawa oraz słabości merytoryczne regulaminów. Typowi opozycjoniści akcentowali winę Departamentu i całej Rady, jako magistratury zwierzchniej aprobującej dzieło Departamentu<sup>54</sup>. Czasami głównym winowajcą była Rada<sup>55</sup>. Opozycja atakując Departament nie wysuwała hasła jego zbędności. Było zrozumiałe, że malkontenci zwalczając Radę, zwalczają również jej Departament. Zwraca uwagę fakt, że zarzut F. Oyrzyńskiego, F. K. Branickiego i K. N. Sapiehy, iż Rada nie zajmowała się regulaminami *in pleno* jest sprzeczny z taktyką ataku na Radę, której zarzucano inspirację i aprobatę złych regulaminów. Wyjaśnienie problemu będzie inne dla każdego z mówców. Sapiaha, bezkompromisowy krytyk Rady i Departamentu, chciał pokazać jeszcze jedno bezprawie popełnione przy tworzeniu regulaminów<sup>56</sup>. F. Oyrzyński był posłem z rozdwojonego – prokrólewskiego sejmiku podolskiego i delegowanym do egzaminowania Rady. Można sądzić, że król liczył na jego przychyłność. Z drugiej strony wiadomo, że monarcha odnosił się do Oyrzyńskiego nieufnie. Zdaniem Stanisława Kostki Potockiego krytykował regulaminy jako wojskowy, a nie „patriota”<sup>57</sup> (tzn. malkontent). Należy sądzić, że nie był regalistą w ścisłym tego słowa znaczeniu. Opinia Oyrzyńskiego, że Rada nie zajmowała się regulaminami *in pleno* była próbą jej obrony kosztem Departamentu. Akcentowanie niewinności Rady wskazuje na związki z dworem. Jednocześnie fakt, że publicznie jako pierwszy skrytykował dzieło Komarzewskiego świadczy, że był dość niezależny. Można zaliczyć go do pewnej formacji politycznej, która zarysowuje się na sejmie 1786 r. Tworzyli ją posłowie, którzy stopniowo emancypowali się spod

<sup>50</sup> A. S. Czetwertyński, *Głos... 23 X 1786*, ZM, t. I, s. 219–220; K. N. Sapiaha, *Przymówienie się... 23 X 1786*, s. 271; S. Jabłonowski, *Mowa... 2 XI 1786*, ZM, t. II, s. 706.

<sup>51</sup> F. K. Branicki, *Mowa... 24 X 1786*, s. 362; A. S. Czetwertyński, *Głos... 23 X 1786*, s. 224.

<sup>52</sup> F. Oyrzyński, *Mowa... 23 X 1786*, ZM, t. I, s. 246.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 246–247; F. K. Branicki, *Mowa... 24 X 1786*, s. 367.

<sup>54</sup> B. Hulewicz, *Mowa... 23 X 1786*, ZM, t. I, s. 232–235; A. S. Czetwertyński, *Głos... 23 X 1786*, s. 219.

<sup>55</sup> S. Jabłonowski, *Mowa... 2 XI 1786*, s. 706.

<sup>56</sup> K. N. Sapiaha, *Przymówienie się... 23 X 1786*, s. 270.

<sup>57</sup> AGAD, APP 252, s. 145, [S. K. Potocki], *Rozmowa o seymikach*.

kurateli dworu. Pierwszą przyczyną tego zjawiska był obiektywny kryzys spowodowany wyczerpywaniem się możliwości tkwiących w systemie rządów opartym na protekcji rosyjskiej. Drugą – chęć zdystansowania się od niepopularnej polityki wojskowej króla. Trzecią przyczynę stanowiła świadoma aktywność opozycji. Jej argumenty były zręczne i często słuszne. Mogły trafić do bardziej samodzielnie myślących posłów. Malkontenci, którzy liczyli na przechwytywanie klienteli politycznej dworu, nie mogli pozostać obojętni na taką sytuację. Świadczy o tym wystąpienie Branickiego z 24 października, a więc dzień po mowie Oyrzyńskiego. Argumentacja hetmana jest w wielu momentach zbieżna z opiniami posła podolskiego. Nie sądzę, aby powyższe stanowisko wynikało tylko z wyjątkowej wrogości hetmana do Departamentu i Komarzewskiego<sup>58</sup>. Branicki – zręczny taktyk – zdawał sobie sprawę, że taka argumentacja może łatwiej trafić do ludzi nie należących jeszcze do opozycji. Jej przywódcy: Branicki, Ignacy Potocki, S. Szczęsny Potocki wielokrotnie przejawiali na sejmie skłonność do zajmowania bardziej umiarkowanego stanowiska niż czołowi opozycjoniści w izbie poselskiej. Świadczy o tym mowa Szczęsnego Potockiego z 24 października<sup>59</sup>.

Znaleźli się również obrońcy Departamentu w dyskusji o realizacji prawa z 1776 r. Byli nimi kasztelan wojnicki Piotr Ożarowski i A. Gorzeński<sup>60</sup>.

Trzecim nurtem dyskusji nad regulaminami była ocena zawartych w nich rozwiązań wojskowych. Stawiane zarzuty można podzielić na pięć zasadniczych grup:

1. Szczególnie często powtarzał się zarzut, że twórcy regulaminów powołali trzy nowe urzędy generalskie (generałów: kwatermistrza, piechoty i kawalerii)<sup>61</sup>, a także nowe szarże wojskowe w kawalerii narodowej: majorów i sztandarowych. Miało to podtekst polityczny, gdyż mnożenie liczby oficerów było celową polityką królewską. Wobec ich dożywotności i systemu sprzedaży szarż, tworzenie nowych pozwalało królowi zwiększać władzę rozdawniczą<sup>62</sup>. Opozycja krytykowała również zwiększenie, ponad ustalony etat, liczby kancelistów wojskowych. Wskazywano, że nowe urzędy są bezprawne i niepo-

<sup>58</sup> F. K. Branicki, *Mowa... 24 X 1786*, s. 361–372; por. Z. Szcząska, *Odpowiedzialność rządu...*, s. 79.

<sup>59</sup> S. Sz. Potocki, *Przymówienie się... 24 X 1786*, ZM, t. I, s. 375–376; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 155.

<sup>60</sup> AGAD, ZP 105, k. 247, P. Ożarowski, *Mowa... 24 X 1786* (rkps); A. Gorzeński, *Głos... 24 X 1786*, s. 334–335.

<sup>61</sup> *Regulamen Służby Obozowej y Garnizonowej dla Catego Woyska Obojga Narodów*, Warszawa [1786], s. 8–11, 63–64; *Regulamen exercunku dla Brygad Kawalerji Narodowej y Pułków Przedniej Straży Woyska Obojga Narodów*, Warszawa [1786], s. 127–138.

<sup>62</sup> S. Sz. Potocki, *Przymówienie się... 24 X 1786*, s. 374–375; S. Jabłonowski, *Mowa... 2 XI 1786*, s. 707; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 158; por. A. Stroynowski, *Sejmowa opozycja antykrólewska w czasach Rady Nieustającej*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1984, Folia historica 18, s. 23.

trzebne<sup>63</sup>. Obrońcy Departamentu zrzucali odpowiedzialność na chwalony przez opozycję regulamin z 1775 r.<sup>64</sup> Nawet niektórzy regaliści (Ignacy Zgliszczyński, p. podolski) wypowiadali twierdzenia o charakterze krytycznym. Były to jednak uwagi fachowe, a nie polityczne.

2. Wskazywano, że regulaminy naruszają subordynację wojskową. Skrytykowano dane szefom, brygadierom i pułkownikom prawo urlopowania oficerów na trzy miesiące, bez zgody generała dowodzącego dywizją<sup>65</sup>.

3. Atakowano zapis umożliwiający sądzenie eks-wojskowych przez sądy Departamentu<sup>66</sup>.

4. Zwracano uwagę na szereg spraw, które w regulaminie nie zostały dostatecznie uwzględnione. Wskazano na brak przepisów dotyczących niektórych stanowisk. Zmuszać to będzie do korzystania z regulaminu z 1775 r., co wprowadzi zamęt<sup>67</sup>. Słusznie postulowano konieczność dokładniejszego zajęcia się uprawnieniami szefów regimentów. Wskazano, że pozostawiono im zbyt dużą samodzielność i dowolność w pełnieniu służby. I. Zgliszczyński podał 3-punktowy projekt zmierzający do zmiany tej sytuacji<sup>68</sup>.

5. Sprawą, która obok powiększenia liczby oficerów wywołała największe emocje w czasie dyskusji nad regulaminami, była projektowana reforma kawalerii narodowej. Malkontenci wystąpili w obronie szkodliwej możliwości dowolnego zmieniania się towarzyszy „przytomnego” w „sowitego”<sup>69</sup>. W sprawie kawalerii narodowej polemika z argumentacją malkontentów była stosunkowo silna. Poza całościową obroną regulaminów Gorzeńskiego, można wymienić mowę Zgliszczyńskiego, który jednoznacznie solidaryzował się z proponowaną reformą kawalerii narodowej<sup>70</sup>.

Krytyka regulaminów była w większości wypadków uzasadniona z wojskowego punktu widzenia (choć nie zawsze, np. w sprawie kawalerii narodowej). Opozycja, chcąc doprowadzić do odrzucenia regulaminów, odniosła częściowy sukces. Wprawdzie w kwiecie dla Departamentu Wojskowego zatwierdzono regulaminy, ale zastrzeżono w nich szereg zmian zgodnych z jej postulatami: 1) likwidację stanowisk generałów: piechoty, kwatermistrza, kawalerii oraz stwierdzenie, że liczba generałów nie powinna przekroczyć tej,

<sup>63</sup> A. Rzewuski, *Przymówienie się...* 23 X [1786], ZM, t. I, s. 206–207; B. Hulewicz, *Mowa...* 23 X 1786, s. 234; K. N. Sapieha, *Przymówienie się...* 24 X 1786, s. 272–273; P. Grabowski, *Głos...* 2 XI 1786, s. 744.

<sup>64</sup> A. Gorzeński, *Głos...* 24 X 1786, s. 334–339.

<sup>65</sup> B. Hulewicz, *Mowa...* 23 X 1786, s. 238–239; Oyrzyński, *Mowa...* 23 X 1786, s. 249.

<sup>66</sup> K. N. Sapieha, *Przymówienie się...* 23 X 1786, s. 275; J. Jabłonowski, *Głos...* 2 XI 1786, s. 723 (mowę wygłoszono 3 XI).

<sup>67</sup> F. Oyrzyński, *Mowa...* 23 X 1786, s. 248–249.

<sup>68</sup> I. Zgliszczyński, *Głos...* 2 XI 1786, s. 719.

<sup>69</sup> A. S. Czetwertyński, *Głos...* 23 X 1786, s. 222–223; Hulewicz, *Mowa...* 23 X 1786, s. 235.

<sup>70</sup> I. Zgliszczyński, *Głos...* 2 XI 1786, s. 712–719.

którą określiła konstytucja z 1775 r.; 2) potwierdzenie etatu kawalerii narodowej z 1775 r. i przekreślenie jej reformy; 3) likwidację zapisu o możliwości pozywania eks-wojskowych przed sąd Departamentu i przywrócenie zapisu z regulaminu z 1775 r.; 4) ograniczenie możliwości urlopowania oficerów przez szefów regimentów, pułków i komendantów brygad kawalerii narodowej; 5) likwidację obowiązkowych świadczeń wojskowych na kasę inwalidzką<sup>71</sup>. Fakt, że król posiadając większość w sejmie poszedł na kompromis w szeregu spraw, świadczy o dużej skuteczności oddziaływań opozycji na resztę sejmujących. Król nie chciał ryzykować starcia nie będąc do końca pewnym własnych stronników. Postępowanie monarchy było dość dziwne. W czasie dyskusji nad regulaminami polecał regalistom, by ich nie krytykowali. Poprzez marszałka i zakulisowy wpływ na posłów próbował przeciwdziałać uchwaleniu dodatku do kwitu (sesja 2 listopada)<sup>72</sup>. Później jednak, z obawy przed niezadowolaniem własnych stronników, musiał ustąpić i oficjalnie pochwalił troskę izby poselskiej o interesy polskiej szlachty<sup>73</sup>. Ułatwiał tym opozycji pozyskiwanie zwolenników dla proponowanego dodatku. Jest to jeszcze jeden przejaw taktyki dworu chcącego bezkonfliktowo dotrzeć do końca sejmów. Nie można wykluczyć możliwości prowokacji ze strony króla, który zmierzał do skompromitowania wolnych sejmów w oczach Rosji.

Reasumując krytykę regulaminów i Departamentu Wojskowego, trzeba stwierdzić, że wykazała rosnącą rolę opozycji. Malkontenci odnieśli duży sukces przy zakwitowaniu Departamentu. Krytyka regulaminów była częścią walki przeciw systemowi współrządów króla i ambasadora. Malkontenci próbowali dezintegrować obóz dworski. Problematyka wojskowa była dogodnym do tego polem, ze względu na niepopularność koncepcji militarnych króla. Opozycja zręcznie pokierowała debatą nad regulaminami. Już pierwsza jej część, a zwłaszcza dyskusja nad merytoryczną oceną regulaminów świadczyła, że niektórzy przedstawiciele dotychczasowej większości sejmowej podzielają poglądy lansowane przez opozycję. Zjawisko to osiągnęło szczyt w czasie dyskusji nad kwitem dla Departamentu 2–3 listopada. Okazało się wtedy, że król nie panuje (lub nie chce panować) nad swym stronnictwem. Większość izby poparła koncepcje wojskowe malkontentów. Program opozycji nie został jednak jasno sprecyzowany. Na sejmie 1786 r. jedyny znany mi projekt reform wojskowo-skarbowych zaprezentował p. chełmski F. Kunicki. Kunicki uchodził wprawdzie za jednego z kierowników obozu dworskiego

<sup>71</sup> Kwit dla Departamentu Wojskowego, s. 34–35; por. L. Ratajczyk, *Przewyciężenie kryzysu...* s. 106.

<sup>72</sup> AGAD, APP 240, s. 330–337, [S. K. Potocki], *Wieczory seymowe*; AKP 356, cz II, k. 25, *Diariusz A.*

<sup>73</sup> AGAD, ZP 105, k. 187 (zagajenie w izbie poselskiej 3 XI 1786).

w ziemi chełmskiej<sup>74</sup>, ale m. in. w sprawach wojskowych był pod wpływem opozycji. 30 października Kunicki proponował: przywrócenie wojska i skarbu do stanu określonego konstytucją z 1775 r.: 30 tys. ludzi i 33 mln złp rocznie. Przewidywał, m. in.: oszczędności w wydatkach ze skarbu; powiększenie podatku podymnego; przejęcie przez komisje skarbowe zarządu monopolami i loterią; zwiększenie opłat wnoszonych przez mieszczan królewskich i duchownych, Kościół i Żydów; ewentualne oszczędności kosztem Komisji Edukacji Narodowej; niezwiększanie liczby oficerów, rozbudowę istniejących jednostek; aukcję kawalerii narodowej, przy pozostawieniu jej dotychczasowej struktury; spieszenie konnych regimentów autoramentu cudzoziemskiego; rekrutację według projektu Departamentu z 1785 r.; zmianę nazw pułków i regimentów i zwiążanie ich ze stolicami województw, w których miały być rozlokowane w czasie pokoju<sup>75</sup>.

Wydaje się, że projekt Kunickiego był bliski odczuciom prowincji szlacheckiej<sup>76</sup>. W wielu sprawach współgrał jednak z hasłami propagowanymi przez opozycję (np. stosunek do kawalerii narodowej czy liczby oficerów). Natomiast nie regulował kluczowej dla opozycji kwestii władzy nad wojskiem. Sprawę komplikował fakt, że malkontenci dzielili się na trzy podstawowe ośrodki: białocerkiewski, puławski i tulczyński. Należy sądzić, że ich koncepcje nie były jednakowe. Wspólne było dążenie do obalenia Rady Nieustającej, a tym samym jej Departamentu Wojskowego. Ośrodki białocerkiewski i częściowo tulczyński chciały przywrócić władzę hetmanom<sup>77</sup>. Takie intencje można wnosić z wypowiedzi: Branickiego, Sapiehy i A. S. Czetwertyńskiego. Z faktu, że za rok klęski buław uważano rok 1776 wynika, że miejsce Departamentu miały zająć Komisje Wojskowe<sup>78</sup>. Jako minimum mogła być rozważana możliwość powrotu do rozwiązań z 1775 r. Oznaczało to przywrócenie komisji przy pozostawieniu Rady i jej Departamentu Wojskowego. Komisje wojskowe (koronna i litewska) działałyby pod kierownictwem hetmanów, którym chciano zagwarantować wzmocniony wpływ na nominacje oficerskie i władzę nad wojskiem w wypadku wojny<sup>79</sup>. Poza Branickim związki z opozycją mieli

<sup>74</sup> AGAD, Zbiór Komierowskich 12/12, s. 186–189, K. Kurdwanowski do E. Sapieżyny z 23 VIII 1786; BCz 733, F. Kunicki do króla z 5 IV 1786 (eksczept z listu); B. Zaleski, *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, Poznań 1872, s. 59; J. Michalski, *Sejmiki poselskie...*, cz. II, s. 344.

<sup>75</sup> F. Kunicki, *Głos... 30 X 1786*, ZM, t. II, s. 646–652.

<sup>76</sup> Por.: E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 229–231.

<sup>77</sup> E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 135. Wydaje się, że stanowisko obozu tulczyńskiego było bardziej złożone.

<sup>78</sup> A. S. Czetwertyński, *Głos... 23 X 1786*, s. 220–221.

<sup>79</sup> Por.: *Komisya Wojskowa oraz Ustanowienie Rządu i Komendy Wojska*, b. m. d. Powyższy projekt konstytucji powstał zapewne w początkowym okresie obrad Sejmu Wielkiego w kręgach opozycji (prawdopodobna jest data między 20 X i 30 X 1788). Por. J. Michalski, „Warszawa”, czyli o antystoletcznych nastrojach w czasach Stanisława Augusta, [w:] *Warszawa w XVIII wieku*,

nieobecni na sejmie hetmani Seweryn Rzewuski i Michał Kazimierz Ogiński (który jednak nie zaliczał się do obozu białocerkiewskiego)<sup>80</sup>. Także w Puławach chciano podporządkować wojsko Komisji. Młodzi Potoccy liczyli jednak, że oni, a nie hetmani będą decydowali o jej politycznym obliczu. Dla Puław komisje były elementem programu reform nawiązującego do zasad oświeconego republikanizmu, którego istotą było oparcie ustroju o zreformowany i silny sejm oraz resortowe organy wykonawcze będące jego emanacją<sup>81</sup>. Świadczy o tym pochwała kolegialnych władz wykonawczych, jaką 16 X 1786 r. wygłosił K. Zaleski<sup>82</sup>. Prawdopodobnie również w Tulczynie nie wszyscy byli entuzjastami władzy hetmańskiej<sup>83</sup>. Kiedy w 1764 r. Familia wprowadziła komisje, były one elementem programu reform skierowanym przeciwko potędze magnackich ministrów. Jednak w okresie Sejmu Rozbiorowego hetmanom udało się przechwycić kontrolę nad komisjami wojskowymi<sup>84</sup>. W 1786 r. oba skrzydła opozycji chciały przywrócić zniesioną dziesięć lat wcześniej magistraturę, licząc że będzie realizowała ich program polityczny. Jednak program pozytywny nie był najważniejszy w taktyce działań opozycji. Dla pozyskania posłów najistotniejsza była krytyka programu królewskiego.

Dyskusja o sprawach wojskowo-skarbowych na sejmie 1786 r. wskazuje, że ujmowanie struktury politycznej sejmu w kategoriach dwór-opozycja jest zbyt uproszczone. Istniała duża grupa posłów unikających jednoznacznego wiązania się z jednym obozem. Fakt ten potwierdzają: opinia S. K. Potockiego i dokument powstały w kręgach opozycji<sup>85</sup> między sejmikami poselskimi (21–22 VIII 1786 r.) a rugami poselskimi (2–3 października). W czasach

t. XII, z. 1, s. 34. Na temat opozycyjnego programu organizacji władz wojskowych w tym okresie por. E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 220–221; Michalski, *Sejmiki poselskie...*, cz. III, s. 472; idem, *Opozycja magnacka i jej cele w początkach Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, red. J. Kowecki, s. 54–56.

<sup>80</sup> Hetman Ogiński był wówczas w Anglii: J. Michalski, A. Nowak-Romanowicz, *Ogiński Michał Kazimierz*, PSB, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 627–628; Czaja, *Między tronem...*, s. 379 (przyp. 41).

<sup>81</sup> H. Izdebski, *Kolegialność i jednoosobowość w zarządzie centralnym państwa nowożytnego*, Warszawa 1975, s. 48–50; por. Szczygielski, *Przełomy oświeceniowe...*, s. 31–33.

<sup>82</sup> K. Zaleski, *Mowa... 16 X 1786*, ZM, t. I, s. 186–189; AGAD, APP 102, s. 10, *Diariusz WS*; J. Michalski, *Kilka uwag o koncepcji sejmu rządzącego w XVIII w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1982, nr 3–4, s. 247–248.

<sup>83</sup> A. Moszczeński w 1788 r., z inspiracji Szczęsnego Potockiego, ogłosił projekt „Poprawa władzy wojskowej”, w którym radził utrzymać Departament Wojskowy i Radę przy silniejszym podporządkowaniu ich sejmowi. W 1789 Moszczeński pisał do S. K. Potockiego o potrzebie zniesienia urzędów hetmańskich: E. Rostworowski, *Moszczeński Adam*, s. 88.

<sup>84</sup> W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 318–322; E. Rostworowski, *Ostatni król...*, s. 78; H. Izdebski, *Kolegialność i jednoosobowość...*, s. 49 (przyp. 76).

<sup>85</sup> AGAD, APP 96, k. 315–318, Wykaz posłów na sejm 1786.



wolnych sejmów okresu Rady Nieustającej posłowie ci współpracowali zwykle z dworem. W sytuacji wyczerpywania się możliwości tkwiących w systemie opartym na protekcji rosyjskiej rosła gotowość współpracy z opozycją. Dyskusja na sejmie 1786 r. jest tego doskonałym przykładem. Stanowi równocześnie prognostyk zmiany układu sił, która nastąpiła w początkach obrad Sejmu Wielkiego. Rozsiewana tak intensywnie niechęć do Departamentu Wojskowego znalazła wyraz w uchwale z 3-4 XI 1788 r. znoszącej tę magistraturę.

Instytut Historii UŁ

*Witold Filipczak*

#### THE CONSEQUENCE OF THE MILITARY-FISCAL AFFAIRS IN THE POLITICAL STRIFE IN THE SEYM OF 1786

The military-fiscal problems played an important part in the political activity of opposition during the Sejm of 1786. The unpopularity of the court's military policy gave facilities to opposition for setting the Unity of the Court Party at variance. The passive behaviour of the king Stanisław August was conducive to that while the opposition was showing a great amount of activity. There was a sign of this situation – the carrying of rider to resolution approving the activity of the Standing Council's War Department. The tenor of this rider does not deserve such a severe criticism how it was suggested by previous historical opinions. The analogous success of opposition was connected with approval of the Polish Treasury Committee's activity. These facts show that the opposition's programme did not limit to negation but it contained constructive elements. The criticism of unsuccessful regulations enacted by the War Department played an important part in discussion about military subjects. The opposition attacked:

- The way of formulation of these regulations.
- The transgression of War Department's powers established by resolution from 1776.
- The merits of military problem's solution.

For the opposition the criticism of War Department was the part of action against the Standing Council. The particular streams of opposition set their hopes on that action. The above-mentioned discussion was the announcement of political changes which appeared at the beginning of the Great Sejm-especially the resolution from November 3/4th, 1788 repealed the War Department of Standing Council.